

Wbieżącym roku miasto zamierza dołożyć 7 milionów złotych do 39 zadań realizowanych w ramach Lokalnych Inicjatyw Inwestycyjnych. Tym samym już po raz czwarty weszły one w życie, zainicjowane przez gdańszczan, propozycje wspólnych inwestycji w dziedzinach należących do zadań własnych miasta.

Przyspieszenie wykonania obiektów poprawiających warunki życia mieszkańców danej dzielnicy, osiedla, podwórka umożliwiła uchwała w sprawie Lokalnych Inicjatyw Inwestycyjnych Gdańska, którą Rada Miasta podjęła 28 sierpnia 1997 r. Zgodnie z nią bowiem osoba prawna lub fizyczna, organiza-

w osiedlu Słoneczny Stok na Oruni oraz INWESTING na ulicę Zielone Wzgórze w Matemblewie. Z kolei na budowę infrastruktury technicznej w wielu osiedlach mieszkaniowych na Ujeścisku, Oruni oraz w Łostowicach, Matemblewie, Osowej, Jasieniu, Szadółkach, Kiełpinku, Kokoszkach przewidziano 5 170 000 złotych dla realizujących je spółdzielni mieszkaniowych Zakonieczyn, Szadółki, Ujeścisko, Południe, Budownictwa Ekologicznego czy innych developerów i firm budowlanych, jak np. INVESTING, HOSSA, EKOLAN, PB INVEST SA. W kwocie tej jest także 750 000 złotych na realizację infrastruktury technicznej w osiedlach domków

Wspólnie z miastem

cja społeczna albo fundacja, a także dowolny podmiot gospodarczy mogą wspólnie z miastem zbudować, wyremontować lub zmodernizować sieć: wodociagową, kanalizacji sanitarnej lub deszczowej czy energetyki cieplnej. Jeśli w dzielnicy potrzebny jest most, przystanek, droga, to także można podjąć realizację takiej inwestycji przy finansowej pomocy miasta. Od inwencji mieszkańców zależeć może ponadto budowa na osiedlu szkoły, przedszkola, albo obiektu służącego kulturze. Maksymalny udział miasta w realizacji zadań w trybie lokalnych inicjatyw inwestycyjnych wynosi od 50 do 70 proc. Dlatego należy podać m.in. proponowane źródła i warunki całkowitego finansowania. Procedurę wieńczy umowa sporządzona jednak dopiero po uchwaleniu przez Radę Miasta budżetu na dany rok. Podanie dotyczące współfinansowania trzeba więc złożyć do 15 lipca roku poprzedzającego.

Zainteresowanie tą formą dofinansowania rośnie z roku na rok. Tuż po wejściu w życie uchwały z pomocy miasta skorzystało 9 podmiotów, a kwota wówczas wyasygnowana z miejskiego budżetu wyniosła 1,1 miliona złotych. W 1999 roku podwoiła się liczba podmiotów (18) zainteresowanych lokalnymi inicjatywami inwestycyjnymi, a miasto przeznaczyło na ich wsparcie 2,7 mln zł. Dofinansowanie wynoszące łącznie ok. 5 mln zł otrzymało w minionym roku 31 inwestycji realizowanych w tym trybie.

W tegorocznym budżecie miasta przewidziano 7 milionów złotych na dofinansowanie 39 lokalnych inicjatyw inwestycyjnych, w tym m.in. 700 tys. na drogi. Pieniądze otrzyma SM Zakonieczyn na budowę drogi z chodnikiem na osiedlu w Kiełpinku, a także ZPiOI BETA na budowę ul. Fieldorfa

jednorodzinnych np. w Kiełpinie, Osowej, Sobieszewie czy na osiedlu im. Mickiewicza. Na pomoc w budowie sieci wod-kan m.in. na osiedlu Moje Marzenie, Osiedlu Piastów II, w ul. Nowiny na Oruni i ul. Storczykowej w Karczemkach zaplanowano natomiast 1 130 000 złotych.

Zazwyczaj wszyscy wnoszący o finansową pomoc miasta w budowie, modernizacji czy remoncie otrzymują pieniądze. Nie zawsze od razu w pełnej kwocie, ale też realizacja wielu zadań trwa kilka lat, więc i ratalne wspieranie jest zasadne. Jednym z warunków uzyskania dofinansowania jest lokalizacja inwestycji na gruntach miejskich; miasto pomaga bowiem w finansowaniu budowy głównych sieci, a przyłącza do budynków na gruntach prywatnych czy spółdzielczych każdy właściciel musi wykonać na własny koszt. Ponadto obiekty, urządzenia i sieci infrastruktury komunalnej zrealizowane w trybie lokalnych inicjatyw inwestycyjnych stają się własnością miasta.

Zdarzają się oczywiście przypadki odmowy współfinansowania. Bywa tak np. wówczas, gdy developer kupi od miasta tanio nieuźbrojony grunt. Właśnie dlatego tanio, że wszystko trzeba tam zbudować. Działka, do której doprowadzono niezbędne sieci, jest o wiele, wiele droższa. Dlatego w przypadku taniej działki kupujący zobowiązuje się w akcie notarialnym, że sam uzbroi teren. Niektórzy podpisują, a potem zwracają się do miasta o dofinansowanie budowy infrastruktury w ramach lokalnych inicjatyw inwestycyjnych. Rzecz jasna, że w takim przypadku nie mogą liczyć na wsparcie. Nie mogą liczyć na nie także ci, którzy nie mają dokumentacji niezbędnej do uzyskania decyzji o warunkach zabudowy oraz składający prośbę po terminie, czyli po 15 lipca. ■